

Radosne obchody X-lecia Polski Ludowej

Przemówienie

członek Prezydium KC KPZR, pierwszego zastępcy Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Marszałka Związku Radzieckiego

Nikołaja Bułganina

wyłoszone w dniu 21 lipca 1954 r. w Warszawie na uroczystej akademii poświęconej X rocznicy powstania Polski Ludowej zamieszczamy na str. 3

Cena 20 gr
CYT TEL NIK
Głos Wielkopolski

Wyd. A B

Poznań, 24 VII 1954 r.

Nr 175 (3231)

Czcząc X-lecie Polski Ludowej w bohaterskim mieście Lublinie skąd na cały świat rozległy się historyczne słowa Manifestu PKWN

lud polski zamanifestował swą siłę i jedność

Dzień 22 lipca 1954 roku w Lublinie — mieście, które przed 10 laty było stołicą pierwszego wyzwolonego skrawka polskiej ziemi, skąd na cały kraj i na cały świat rozbrzmiały historyczne słowa Manifestu PKWN, odbyła się wielka manifestacja — uroczysty obchód X-lecia Polski Ludowej.

Godz. 10.00. Wśród nieopisanego entuzjazmu wielotysięcznych tłumów, na trybunie honorowej, ustawionej w centralnym punkcie głównej arterii miasta — Krakowskiego

Przedmieścia, przy dźwiękach hymnu narodowego, zajmują miejsca m. in.: pierwszy Sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut, członek Prezydium KC KPZR, pierwszy zastępca prze-

wodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Marszałek Związku Radzieckiego — Nikołaj Bułganin, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, wiceprezes Rady Ministrów — Marszałek Polski — Konstanty Rokossowski.

Do tysięcy ludzi zgromadzonych na ulicach miasta przemawia pierwszy sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut (przemówienie podajemy oddzielnie). Raz po raz wzniósł się potężna burza owacji i okrzyków na cześć partii i władzy ludowej, na cześć jedności naszego narodu, na cześć bra-

(Dokończenie na str. 2)

Najlepsi pracownicy PGR-ów udekorowani krzyżami zasługi

W związku z 10-leciem Polski Ludowej odbyła się 19 bm. w Ministerstwie Państwowych Gospodarstwach Rolnych uroczystość odznaczenia przodowników pracy PGR. Dekoracji krzyżami zasługi dokonał minister PGR — Hilary Chelchowski. Srebrny krzyż zasługi otrzymał m. in. Franciszek Wawrzyniak — owczarz PGR Górzno pow. Leszno. Wawrzyniak odchował w ub. roku 20 sztuk tryków, które otrzymały licencje oraz 20 sztuk maciorek, które zaliczone do stada zarodowego.



G. M. Puszkina ambasadorem ZSRR w NRD

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podaje: Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało G. M. Puszkina ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym ZSRR w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło W. S. Siemionowa z obowiązków ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR w Niemieckiej Republice Demokratycznej w związku z przejściem jego na inne stanowisko.

Rada Ministrów ZSRR mianowała G. M. Puszkina wysokim komisarzem ZSRR w Niemczech.

Rada Ministrów ZSRR zwolniła W. S. Siemionowa z obowiązków wysokiego komisarza ZSRR w Niemczech.

Depesza z okazji Święta Odrodzenia

Do
Przewodniczącego
Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej
Tow.
Aleksandra Zawadzkiego
WARSZAWA

Z okazji narodowego święta, w 10 rocznicę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w imieniu narodu chińskiego, rządu Chińskiej Republiki Ludowej i w moim własnym zasyłam polskiemu narodowi, rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Wam serdeczne pozdrowienia.

W ciągu ubiegłych 10 lat naród polski pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej osiągnął wspaniałe sukcesy w umocnieniu ludowo-demokratycznego ustroju i w socjalistycznym uprzedmiotowieniu kraju. Polska Ludowa stała się poważną siłą w światowym obozie pokoju, demokracji i socjalizmu, na czele którego stoi Związek Radziecki.

Naród chiński życzy polskiemu narodowi jeszcze większych sukcesów w dalszej walce o zbudowanie socjalizmu i w obronie pokoju na całym świecie.

MAO TSE-TUNG

Stary Ratusz w pełnej krasie przekazany na Muzeum Poznania



Uroczysta sesja MRN, na której powzięto uchwałę o przekazaniu Ratusza na Muzeum miasta Poznania, odbyła się w przepięknej sali Odrodzenia.

Stary Ratusz, najpiękniejszy w Polsce zabytek renesansu, odbudowany trudem twórczej myśli i pracy robotników, naukowców, rzemieślników i artystów-plastyków — 22 lipca, w X-lecie Polski Ludowej oddano społeczeństwu.

SESJA MRN W SALI ODRODZENIA

O godz. 10.45 w sali Odrodzenia Starego Ratusza radny Jakubiak otworzył uroczystą sesję Miejskiej Rady Narodowej.

Na sesję przybyli serdecznie witani — członek Komitetu Centralnego PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — Stefan Jędrzychowski, wiceminister kultury — Piotrowski, wiceminister gospodarki komunalnej — Stanisław Sroka, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Jędras i Bogdan, przewodniczący Prezydium WRN — poseł Józef Pieprzyk, I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR — Piasecki, przedstawiciel Wojska Polskiego — ppłk. Wiśniewski i inni.

Z uwagą wysłuchali zebrany referat przewodniczącego Prezydium MRN — Franciszka Frackowiaka na temat X rocznicy powstania Polski Ludowej, w którym mówił on również o radosnym fakcie mającego nastąpić za chwilę przekazania społeczeństwu odbudowanego z ruin, najcenniejszego zabytku Poznania — Starego Ratusza.

— Odbudowa Ratusza poznańskiego — powiedział m. in. przewodniczący Prezydium MRN — Frackowiak, jest jeszcze jednym dowodem troski władzy ludowej o zachowanie i konserwację po mników naszej przeszłości, jest także jednym świadectwem tego, że w Polsce Ludowej kultura we wszystkich jej formach jest nierozdzielnie związana z wielką sprawą budownictwa ustroju socjalistycznego.

Ludność Poznania darzy serdecznym uczuciem i przywiązaniem Stary Ratusz. Jest on tak wrośnięty nie tylko w krajobraz, ale i w duszę miasta, że mieszkańcy Poznania nie wyobrażają sobie dziś swego miasta bez Ratusza.

Ze zrozumiałą więc troską i żywym zainteresowaniem spoglądało społeczeństwo po-

znańskie na żmudną i odpowiedzialną pracę nad odbudową tego obiektu, przywracającą mu jego pierwotne piękno. Wokół sprawy odbudowy Starego Ratusza zmobilizowano całą opinię pu-

(Ciąg dalszy na str. 5)

Kierownicy partii i rządu oraz goście zagraniczni zwiedzili Wystawę Rolniczą w Lublinie

22 bm. w godzinach popołudniowych kierownicy partii i rządu oraz zaproszeni goście zagraniczni zwiedzili Centralną Wystawę Rolniczą w Lublinie.

Pierwszego Sekretarza KC PZPR — Bolesława Bieruta, członka Prezydium KC KPZR, pierwszego zastępcę Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Marszałka Związku Radzieckiego — Nikołaja Bułganina, przewodniczącego Rady Państwa — Aleksandra Zawadzkiego, Prezesa Rady Ministrów — Józefa Cyrankiewicza, członków Biura Politycznego KC PZPR, członków Rady Państwa i Rządu oprowadzali po wystawie min. rolnictwa E. Pszczółkowski i pełnomocnik rządu do spraw wystawy, wiceminister PGR — St. Tkaczew.

W godzinach popołudniowych zwiedzali wystawę szefowie placówek dyplomatycznych oraz attachés wojskowi, akredytowani w Polsce.

Zwiedzali również wystawę delegacje: Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS), działaczy kulturalnych Chińskiej Republiki Ludowej oraz towarzystw krzewienia przyjaźni z narodem polskim i towarzystw współpracy gospodarczej i kulturalnej z Polską z różnych krajów Europy i Ameryki.

Odstąpienie tablicy pamiątkowej ku czci Lubelskiej Rady Delegatów Robotniczych

W przededniu X rocznicy wyzwolenia Polski odbyło się w Lublinie uroczyste odstąpienie tablicy pamiątkowej ku czci Rady Delegatów Robotniczych, utworzonej w 1918 r. przez rewolucyjny proletariatus Lublina. Tablica wmurowana została na gmachu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Na tablicy widnieje napis:

„W tym domu od listopada 1918 roku do maja 1919 roku odbywały się posiedzenia Lubelskiej Rady Delegatów Robotniczych. 22 lipca 1954 r.”.

Największa inwestycja przemysłu węglowego w planie 6-letnim

Podstawowe obiekty magistrali piaskowej oddane do użytku

W dniu 21 bm. pierwszy wiceminister górnictwa — inż. Franciszek Waniotka przekazał do eksploatacji podstawowe obiekty, największej inwestycji przemysłu węglowego w planie 6-letnim — magistrali piaskowej — główną jej linię oraz centralną piaskownię.

Magistrala piaskowa — to obejmująca całą niemal nieckę węglową sieć połączeń kolejowych, prowadzących z pustyni błędowskiej, dziesiątkami bocznymi kolejowymi, do kopalń oraz liczne urządzenia podsiadkowe, na które składają się olbrzymie zbiorniki piasku oraz urządzenia do wciągania go w podziemia kopalni.

Nowootwarta linia jest główną linią prowadzącą z centralnej piaskowni do kopalń stalinogrodzkich, chorzowskich i bytomskich.

Na terenie centralnej piaskowni czynna jest skonstruowana i wybudowana w kraju olbrzymia czerpaka, która wydobywa i ładuje na wagony kolejowe 1.300 ton piasku w ciągu godziny.

Zapłonęły pierwsze ognie w piecu hutniczym

KIELCE (PAP)

21 bm. w Zakładach Bazaltu Topionego w Starachowicach zapłonęły pierwsze ognie w piecu topniczym, z którego spust nastąpi w ciągu najbliższych dni. Tego samego dnia zakończono roboty budowlane i instalacyjne w budynkach produkcyjnych oraz ukończono montaż maszyn, przygotowując zakłady do pełnego rozruchu.



Przewodniczący Prezydium MRN F. Frackowiak przekazuje klucze do Ratusza dyrektorowi w Muzeum Narodowym, — dr. K. Malinowskiemu.

Wspaniała defilada wojskowa przeładowaniem sił obronnych naszej ludowej Ojczyzny

(Ciąg dalszy ze str. 1)

terstwa i przyjaźni z narodami wielkiego Kraju Rad, na cześć przyjaźni ze wszystkimi miłującymi pokój narodami świata.

W chwili gdy pierwszy Sekretarz KC PZPR kończy przemówienie, rozlega się dźwięki hymnu narodowego.

Grzmot 30 honorowych salw artyleryjskich przecina powietrze. Rusza defilada wojskowa.

Do trybuny honorowej zbliżają się oddziały sławnej 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, tej, która 10 lat temu — w lipcu 1944 roku, wkroczyła w zwycięskiej ofensywie, na ulice wyzwolonego Lublina. Tak jak wówczas — przed dziesięcią laty, witają żołnierzy — kościuszkowców owoce mieszkających Lublina, owoce tysięcy tłumów zgromadzonych na trasie. Na czele dywizji kroczy poczet sztandarowy 1 Praskiego Pułku Piechoty. Błyszczą w słońcu las stalowych bagniet. Dudni bryk od równego marszu.

Kolejno idą oddziały 1 Dywizji.

Defilują następnie żołnierze o granatowych otokach czapek — jednostki KBW. Idą ci, którzy w pierwszych dniach po wyzwoleniu walczyli z faszystowskimi bandami, usiłującymi przeskoczyć w budowie nowego, lepszego życia, chronili dobro ludu pracującego, a dziś wiernie strzegą jego osiągnięć.

Gorące oklaski witają żołnierzy WOP — wiernej straży naszych polskich granic.

A oto z głębi ulicy nadciąga biało-granatowa kolumna, sanier uznania przebiega przez zebrane wzdłuż trasy pochodu tłumy. Rytmicznie, w takt marszu idą ci, którzy pełnią służbę na bojowych okrętach, umacniają siłę i moc obroną ludowej Ojczyzny na Bałtyku — marynarze.

Przechodzą wychowankowie Korpusu Kadetów im. Generała Karola Świerczewskiego.

Ogłoszający warkot z szybkością huraganu zbliża się nad trybunę honorową — defilada powietrzna. Otwiera ją bombowiec o napędzie odrzutowym w asyście bezmigłowych myśliwców. Bombowiec prowadzi oficer Państwowy — młody, wyrosły w szkole ludowego lotnictwa, dowódca.

Kluczami, szybko jak pociski, mkną srebrzyste samoloty odrzutowe. Lecą najpierw dwumotorowe bombowce, wy-

pełniając powietrze rykiem swych potężnych silników. Nad trybuną honorową zniżają nieco swój lot, by w oka mgnienia zniknąć za horyzontem. I znowu klucze samolotów. Tym razem przelatują nowoczesne, różnych typów, odrzutowe myśliwce. Podziw i dumę zgromadzonych na trasie rzesz ludności budzą sprawne, wspaniałe maszyny bojowe, które w ręce polskiego pilota przekazał polski robotnik, by strzegły polskiego nieba.

Z głębi ulicy coraz głośniejszy słychać szum motorów. Suną zmechanizowane oddziały naszego wojska. Nowoczesną zmotoryzowaną piechotę poprzedza długa kolumna zielonych motocykli z przyczepami, na których lśnią karabiny maszynowe. Za nią, w idealnie równym dwusereg, defilują samochody z piechotą. Żołnierze prezentują broń.

Za zmotoryzowaną piechotą idą oddziały wojsk powietrzno-desantowych. Na ciężarowych samochodach siedzą czwórkami żołnierze ze spadochronami, ubrani w kombinizony o stalowej barwie.

Nadciąga prawie bezszelestnie kolumna niewielkich odkrytych samochodów z ustawionymi na nich przeciwlotniczymi karabinami maszynowymi. Dalej ciężkie moździerze i ar-

tyleria. Jadą działa różnych kalibrów: zgrabne działa przeciwpancerne, ciężkie, o zadartych do góry grubych gardzielach luf — haubice, długolufowe działa dalekonośne, szybkostrzelne działa przeciwlotnicze i wreszcie ciągniki gąsienicowe z umocowanymi na olbrzymich ławetach potężnymi ciekłymi ciężkimi armatami.

Zbliża się sławna artyleria rakietowa — słynne „katluszki”.

Dudni bryk lubelskiej ulicy. Ziemia aż drży od słyszanego już z dala charakterystycznego szumu gąsienic i huku potężnych motorów. To zbliżają się oddziały pancerne. Pierwsze ciągną sławne weterany wojny z hitlerowskim na-

Ruszyła gazownia w Złocieniu

KOSZALIN (PAP)

W dniu 10-lecia Polski Ludowej, na siedem dni przed terminem, załoga wojewódzkiego Zarządu Przedsiębiorstw i Urzędzeń Komunalnych w Koszalinie oddała do użytku gazownię w Złocieniu — ośrodku przemysłu włókienniczego i ceramicznego ziemi koszalińskiej.



Fot — CAF

Na zdjęciu: pracownicy zakładów przemysłowych Dresden-Dobitz pomagają w umacnianiu wałów ochronnych kanału, by uchronić pola przed zalaniem.

Chłopski czyn dziesięciolecia trwa

Coraz to nowe gromady meldują o wyrównaniu zaległości w dostawach

Codziennie napływają dalsze meldunki, mówiące, że coraz więcej chłopów wywiązuje się z obowiązkowych dostaw żywności i mleka dla państwa.

Ostatnio chłopcy z 5 gromad gminy Drawsko, pow. Czarnków zrealizowali swe zobowiązania podjęte na cześć X-lecia Polski Ludowej. Gromady Kwiejce Stare, Miały, Marylin, Kwiejce Nowe i Kamiennik zlikwidowały wszystkie zaległości i odstawiły do punktu skupu żywiec w 100 proc.

Dziesięciolecie Polski Ludowej powitali godnie również chłopcy gminy Rosko, powiat Czarnków. Prawie wszyscy wywiązali się całkowicie z obowiązkowych dostaw wobec państwa oraz uregulowali na bieżąco podatek gruntowy. Gmina Rosko czeka tylko na Sylwestra Warosia, który sam z całej gminy zalega z odstawami.

Podziękowanie za pomoc w repatriowaniu marynarzy statku „PRACA”

Wiceminister spraw zagranicznych Marian Naszkowski, przyjął posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Szwecji, Erica von Posta i wyraził mu w imieniu rządu PRL podziękowanie za pomoc okazaną przez szwedzki Czerwony Krzyż w akcji repatriacji marynarzy polskich ze statku „Praca”.

Chłopcy z gromady Mylin (pow. Konin), także zlikwidowali wszystkie zaległości w mleku i żywności oraz przekroczyli roczny plan odstawy o 4 700 kg. Na wyróżnienie zasługują: Ludomir Przybyłowicz, Ignacy Pierski i Walenty Drzewiecki.

Chłopcy gminy Dopiewo, powiat Poznań, zobowiązania podjęte dla uczczenia 22 Lipca zrealizowali w całości.

Zwiększamy wymianę towarową z NRD

W wyniku rokowań handlowych, prowadzonych w atmosferze wzajemnego zrozumienia i przyjaźni, został podpisany w dniu 20 lipca 1954 r. w Warszawie protokół o dodatkowych dostawach towarów między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną na r. 1954. Protokół ten przewiduje dostawy z Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Polski artykułów dla potrzeb przemysłowych i dla zaopatrzenia rynku, chemikaliów, narzędzi precyzyjnych, urządzeń inwestycyjnych i innych artykułów.

Dostawy z Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do Niemieckiej Republiki Demokratycznej będą obejmowały węgiel i koks.

jeżdżącą, znakomite czołgi — „T-34”.

Wśród jazgotu gąsienic przebiegały się działa pancerne — ruchoma masa stali, potężne, techniczne kołose. Ostatnie idą ciężkie czołgi — prawdziwe olbrzymy stalowe.

Wielka parada młodości

Rozpoczyna się wspaniała pochód młodości. Defiluje 25 tys. dziewcząt i chłopców. Wraz ze swymi rówieśnikami z ziemi lubelskiej święci wielki dzień wyzwolenia, radosne święto X-lecia Polski Ludowej młodzież przybyła z różnych stron kraju.

Rozbrzmiewają srebrzyste dźwięki fanfar. Fanfarszyscy junacy SP w białych mundurach galowych stanowią czoło pochodu. Za nimi wyrasta wielobarwny las łopocących na wietrze szturmówek, w których wieńcu niesione jest przez sportowców olbrzymich rozmiarów godło państwowe — biały orzeł.

Gorące oklaski, serdeczne, pełne miłości uśmiechy witają nadchodzącą grupę dzieci — rówieśników Polski Ludowej. Ubrani w harcerskie mundurki z czerwonymi chustkami chłopcy i dziewczęta niosą na ręczach różnobarwnego kwiecistą szarfę. Od pierwszego szeregu odłaczają się grupa dzieci, a wśród nich Terenia Ryzek, Ela Wojtowicz i Marek Trzeński, dzieci, które urodziły się pamiętnego dnia 22 lipca, w dzień ogłoszenia manifestu PKWN. Wśród serdecznych owacji tłumów dzieci wbiegają na trybunę honorową, gdzie wręczają kwiaty Bolesławowi Bierutowi, Nikołajowi Bułganinowi, członkom kierownictwa partii i rządu.

Robotnicy i chłopcy, którzy przybyli do Lublina, patrzą na radośnie defilującą młodzież robotniczą i chłopską, której władza ludowa stworzyła warunki nauki i pracy oraz rozwijała tężyzny fizycznej, wypoczynku — wędrowania najpiękniejszymi szlakami gór, jezior i rzek naszej ojczystej ziemi.

Ulicami Lublina maszeruje teraz ramię w ramię młodzież robotnicza z zakładów przemysłowych i młodzież wiejska.

„Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski!” — głos wznieśli wysoko ponad głowami maszerujących transparent. Hało to podchwytują wielotysięczne tłumy.

Gdy zbliżają się kolumny, które niosą makiety obrazujące braterską pomoc, udzielaną nam przez wielki Kraj Rad, rozlegają się spontaniczne, gromkie okrzyki na cześć wielkiej przyjaźni naszego narodu z narodami Związku Radzieckiego.

Maszerują witani oklaskami budowniczymi największego obiektu przemysłowego planu 6-letniego — Huty im. Lenina.

Idzie witana z ogromną serdecznością młodzież ziem opolskiej, Warmii i Mazur, polskiej Wybrzeża.

Do trybun zbliża się kolumna młodzieży bohaterkiej stolicy naszego kraju — Warszawy. Budowniczości MDM-u, „Starówki”, nowych osiedli mieszkaniowych i zakładów przemysłowych.

Uczestnicy ogólnopolskiego rajdu motocyklowego zamykają radosny pochód młodzieży.



Fot — CAF

Na zdjęciu: młodzież Dżakarty (Indonezja) demonstruje przeciwko bombie wodorowej.

NIE POZWOLIMY
by zmarnował się
choćby jeden kłos

Spółdzielcy ze Stemplewa ukończyli koszenie żyta

Żniwa w naszym województwie w całej pełni

Zjednoczenie PGR Poznań przeprowadziło sprzęt rzepaku w 100 proc., z tego omiłowano już 57 proc. Zjednoczenie Poznań-Południe melduje o zebraniu w 100 proc. rzepaku i jęczmienia.

Nie pozostają w tyle również POM-y. Jak dotąd najpomyślniej żniwa przebiegają w rejonie POM-u Wzręca Wielka, powiat Koło. Traktorzysta tego POM-u — Jerzy Kukula, kosi dziennie 9 ha. Dobrze wyniki osiągają też traktorzyści POM-u Opatówek: Stanisław Śmiechowski i Jan Kaczmarek.

W powiecie Turek jako pierwsza zakończyła koszenie ży-

ta Spółdzielnia Produkcyjna Stemplewo.

Chłopi z gromady Kuławki, gmina Wapno, powiat Wągrowiec, podjęli zobowiązanie wykonania rocznego planu skupu zboża do 25 sierpnia.

W powiecie śremskim w akcji żniwnej przoduje PGR Brodnica, gdzie skończono już 80 ha żyta. Przy sprzęcie pomagają żony pracowników. W gospodarstwie Krzyżanowsko skończono 75 proc. arealu żyta i podorano 35 ha. Pracownicy administracyjni zespołu PGR Śrem — Wojsławo zobowiązali się zestawieć 21 ha zboża. Wezwali przy tym do podjęcia podobnych zobowiązań zespół PGR Kórnik.

W spółdzielniach produkcyjnych należących do rejonu POM w Śremie skończono 50 proc. żyta. Spośród gromad indywidualnych przoduje w sprzęcie zboż Śroczewo. Chłopi tej gromady zobowiązali się wykonać roczny plan skupu zboża do 1 sierpnia.

Podpisano umowę o współpracy naukowo-technicznej między Polską a Chinami

Dnia 20 bm. w Warszawie — w wyniku rokowań przeprowadzonych w serdecznej przyjacielskiej atmosferze — została podpisana umowa o współpracy technicznej i naukowo-technicznej między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Chińską Republiką Ludową.

Spadek kursów akcji na giełdzie w Nowym Jorku

Jak donoszą z Nowego Jorku, spadek kursów akcji na giełdzie nowojorskiej, który zarysował się już 19 lipca, trwa nadal i w dniu 21 bm. osiągnął punkt szczytowy.

Szczególnie mocno spadły kursy akcji towarzystw lotniczych.

24 GODZINY WKRAJU NA ŚWIECIE

W bulgarskich stocznicach okrętowych im. Georgij Dymitrowa spuszczone ostatnio na wodę dwa nowe statki.

20 bm. opuścił Moskwę minister spraw zagranicznych Finlandii Urho Kekkonen.

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się w opracowaniu Celi Babińskiej praca pt. „Marks i Engels a sprawa polskie”.

Polskie Linie Lotnicze „Lot” uruchomiły od dnia 21 lipca do dnia 31 października br. komunikację lotniczą do Lublina i z powrotem.

19 lipca br. odbyło się Plenum Moskiewskiego Miejskiego Komitetu KPZR, które omówiło sprawę budownictwa mieszkaniowego i kulturalno-bytowego w Moskwie oraz zadania w zakresie wykonania planu 1954 roku.

Dla uczczenia X-lecia Polski Ludowej komitety polskie na terenie USA organizują w licznych ośrodkach uroczyste obchody.

Pierwsza tego rodzaju uroczystość odbyła się w Chicago z udziałem przeszło tysiąca osób.

Oświadczenie B. Smitha na końcowym posiedzeniu konferencji genewskiej

Na końcowym posiedzeniu plenarnym konferencji genewskiej w dniu 21 bm. szef delegacji amerykańskiej Beedell Smith oświadczył, że rząd USA nie przyłącza się do końcowej deklaracji konferencji genewskiej i ogłosił jednostronną deklarację o stanowisku USA w tej sprawie. Deklaracja ta stwierdza między innymi, że rząd USA przyjmuje do wiadomości porozumienia o zaprzestaniu działań wojennych w Wietnamie, Laosie i Kambodży, jak również pierwsze 12 punktów końcowej deklaracji konferencji. Jak wiadomo, punkt 13 tej deklaracji przewiduje wzajemne konsultacje uczestników konferencji we wszystkich wypadkach, które mogłyby być przedstawione im przez międzynarodową komisję nadzorczą w celu zbadania takich kroków, jakie mogłyby się okazać konieczne dla zapewnienia poszanowania układów o zaprzestaniu działań wojennych w Kambodży, Laosie i Wietnamie.

Deklaracja rządu USA zaznacza jednocześnie, że rząd Stanów Zjednoczonych powstrzyma się od groźenia siłą i od użycia siły w celu przeszkodzenia realizacji wymienionych punktów deklaracji.

Naród polski może zawsze liczyć na braterską przyjaźń i pomoc narodów radzieckich

Obszerne streszczenie przemówienia marszałka ZSRR N. Bułganina
wygłoszone na akademii ku czci X rocznicy Polski Ludowej w Warszawie

W imieniu rządu radzieckiego i Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, w imieniu radzieckich sił zbrojnych, całego narodu radzieckiego gorąco witam i z całego serca pozdrawiam Was i w Waszych osobach cały naród polski z okazji 10 rocznicy ustanowienia władzy ludowej w Polsce (burzliwe długotrwałe oklaski).

Niech mi wolno będzie również przekazać gorące pozdrowienia ludziom pracy stolicy Polski — bohaterkiej Warszawy. Zburzona doszczętnie przez faszystowskich okupantów powstała ona z ruin i popiołów i tętni dziś życiem będąc wymownym przykładem twórczej energii narodu polskiego (długotrwałe oklaski).

Przed 10 laty rozpoczęła się nowa epoka w historii państwa polskiego, znamionująca wyzwolenie narodowe i społeczne bohaterstwa narodu polskiego. Przed 10 laty na dopiero co wyzwolonych ziemiach polskich utworzony został Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego — pierwszy rząd robotniczo — chłopski w historii Waszego narodu.

Antyludowa polityka wewnętrzna i antynarodowa polityka zagraniczna polskich kół rządzących, jak wiadomo, doprowadziła Polskę we wrześniu 1939 r. do utraty niepodległości i przyniosła narodowi polskiemu niezliczone cierpienia.

Miłujący wolność naród polski stanął do walki przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcom. Na czele tej walki stanęła Polska Partia Robotnicza, która zespolała wokół klasy robotniczej pracujące chłopstwo, przodującą inteligencję, wszystkich prawdziwych patriotów i stworzyła szeroki, demokratyczny antyfaszystowski front narodowy.

Walkę o wyzwolenie narodu kraju ojczyzny Polska Partia Robotnicza łączyła z walką o wyzwolenie społeczne polskich mas pracujących, o władzę ludową. Decydującym wydarzeniem tego okresu było utworzenie na przełomie lat 1943—1944 podziemnego parlamentu narodu polskiego — Krajowej Rady Narodowej, z wypróbowanym bojownikiem o sprawę polskich mas pracujących, wybitnym przywódcą nowej, niezależnej demokratycznej Polski — towarzyszem Bolesławem Bierutem na czele (długotrwałe, burzliwe oklaski — wszyscy wstają).

Krajowa Rada Narodowa utworzyła swe siły zbrojne — Armię Ludową, jednoczącą

oddziały partyzanckie. W tym czasie istniała już i walczyła na froncie przeciwko hitlerowcom I dywizja im. Tadeusza Kościuszki, sformowana na terytorium Związku Radzieckiego z inicjatywy Związku Patriotów Polskich.

12 października 1943 r. pod miejscowością Lenino, na zachód od Smoleńska, I dywizja, którą dowodził wówczas generał Zygmunt Berling, wraz z oddziałami Armii Radzieckiej wstąpiła w bój przeciwko niemieckofaszystowskiemu wojsku.

W tej ciężkiej bitwie polscy żołnierze i oficerowie wykazali wyjątkowo wielką odwagę i bohaterstwo, przeszło 300 żołnierzy i oficerów polskiej dywizji otrzymało radzieckie odznaczenia bojowe. Wielu polskich żołnierzy zostało wyróżnionych zaszczytnym mianem Bohatera Związku Radzieckiego.

Ze sformowanych później na terytorium ZSRR dalszych polskich jednostek utworzona została I Armia Polska. Nieco później, na wyzwolonych już ziemiach polskich rozpoczęło się formowanie II Armii Polskiej.

Przypadł mi w udziale wielki zaszczyt reprezentowania rządu radzieckiego przy Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego, w pierwszym okresie jego istnienia; miałem też możność obserwowania działalności bojowej Wojska Polskiego. W walkach z wrogiem polscy żołnierze i oficerowie, ożywieni szlachetną wolą wyzwolenia swej ojczyzny, bili się z wyjątkowym bohaterstwem, wykazali doświadczenie i zdyscyplinowanie, byli wiernymi towarzyszami broni Armii Radzieckiej (długotrwałe oklaski). Skuteczne i bohaterskie działania polskich ugrupowań i jednostek były niejednokrotnie wymieniane w rozkazach wodza naczelnego Józefa Wissarionowicza Stalina (oklaski). Setki żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego oraz wiele polskich jednostek i ugrupowań zostało nagrodzonych radzieckimi odznaczeniami bojowymi.

Utworzeniem polskich sił zbrojnych, ich wychowaniem politycznym i działalnością bojową bezpośrednio kierowali tacy wybitni działacze Polski Ludowej, jak Aleksander Zawadzki, Hilary Minc, Jakub Berman, Edward Ochab, Karol Świerczewski, Stanisław Popławski i inni (długotrwałe oklaski).

Wielkie zasługi w dziele formowania polskich jednostek wojskowych położył Związek Patriotów Polskich i jego wybitna działaczka, Wanda Wasilewska (oklaski).

Ważnym sposobem nie można podejrzewać o życzliwy stosunek do narodu polskiego.

Wszystkich przyjaciół Polski cieszy zwłaszcza to, że z zaoferowanego kraju rolniczego Polska przekształcała się w państwo silnie przemysłowe i pod względem produkcji przemysłowej zajmuje już pierwsze miejsce w Europie, wyprzedzając Włochy i prawie dorównując Francji. Należy przy tym podkreślić, że w Polsce stworzono szereg gałęzi przemysłu, których dawniej nie było i że nastąpił szczególnie wielki rozwój przemysłu maszynowego.

II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, który odbył się w marcu bieżącego roku wskazał, że sukcesy osiągnięte w dziedzinie uprzemysłowienia kraju umożliwiają zrealizowanie w krótkim czasie innego niezwykle ważnego zadania, stojącego przed Waszym krajem — zdecydowanego podniesienia produkcji rolniczej i szybszego wzrostu produkcji artykułów powszechnego spożycia, co w znacznej mierze podniesie dobrobyt mas pracujących.

Rozwojowi gospodarki Polski Ludowej towarzyszy rozwój kultury polskiej. Naród polski wydał wielu utalentowanych ludzi i wniósł wielki wkład do skarbnicy kultury światowej. Cały świat zna imiona takich wybitnych przedstawicieli nauki i kultury polskiej jak Mikołaj Kopernik, Adam Mickiewicz, Fryderyk Chopin i wielu innych. Naród radziecki śledził zawsze z zainteresowaniem i śledzi obecnie osiągnięcia współczesnej nauki i kultury polskiej i życzy polskim naukowcom i twórcom nowych sukcesów dla dobra Ojczyzny.

Czołową i kierowniczą siłą narodu polskiego w budownictwie socjalizmu jest rewolucyjna, marksistowsko-leninowska partia polskiej klasy robotniczej. Polski ruch robotniczy ma dawne i chlubne tradycje walki rewolucyjnej o wyzwolenie narodowe i społeczne. I dziś, w dniu chlubnego jubileuszu odrodzenia Polski, w dniu triumfu szlachetnej idei wolności narodu, za którą oddało życie wiele tysięcy polskich rewolucjonistów, nie możemy nie wspomnieć imion wybitnych bojowników o sprawę klasy robotniczej — Ludwika Waryńskiego i Różę Luksemburg, Feliksa Dzierżyńskiego i Juliana Marchlewskiego, Marcelego Nowotki i Pawła Findera.

Dziś, w tym uroczystym i radosnym dniu można z całkowitą słuszością stwierdzić, że złożyły się odwieczne marzenia najpiękniejszych synów i córek narodu polskiego o zbudowaniu silnej i niepodległej Polski, będącej matką całego narodu (długotrwałe oklaski).

Towarzysze! Naród polski, podobnie jak i inne narody, jest żywotnie zainteresowany w zachowaniu i utrwaleniu pokoju. Naród polski, który doznał wszystkich okropności wojny — potrafi cenić pokój. Dlatego też bierze on aktywny udział w walce o pokój i całkowicie popiera pokojową politykę naszego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Szczególnie wielką groźbą dla pokoju jest uprawiana przez koła rządzące Stanów Zjednoczonych i Anglii polityka wskrzeszenia militarystyki niemieckiej i tworzenia bloku militarnego 6 państw europejskich z zachodnio-niemieckimi odzwetowaniami na czele. Świadomy niebezpieczeństwa tej polityki dla sprawy wolności i niezawisłości państw europejskich, naród polski, podobnie jak sze reg innych narodów europejskich, jednoznacznie poparł propozycję Związku Radzieckiego, dotyczące problemu niemieckiego i zawarcia ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym.

Pokojowa polityka krajów obozu demokratycznego i potężny rozwój ruchu obrońców pokoju na całym świecie spowodowały pewne osłabienie napięcia międzynarodowego. W roku ubiegłym podpisano rozejm w Korei. Obecnie osiągnięto pierwsze pozytywne rezultaty w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach. Jak wynika z ostatnich doniesień, podpisano rozejm w Wietnamie Laose i w Kambodży. Jest to wielkie zwycięstwo sił pokoju i bezpośredni rezultat tej walki o sprawę pokoju, którą na konferencji genewskiej stoczyły delegacje Związku Radzieckiego, wielkiej Chińskiej Republiki Ludowej i Wietnamskiej Republiki Demokratycznej (długotrwałe oklaski).

Przerwanie działań wojennych w Indochinach mogłoby być osiągnięciem znacznie wcześniej, gdyby dyplomacja amerykańska nie hamowała prac konferencji genewskiej, gdyby nie prowadziła zakulisowych manewrów i nie wywierała brutalnej presji na Francję i Anglię.

Wiele faktów świadczy o tym, że dyplomacja amerykańska nie zamierza rezygnować ze swej polityki „z pozycji siły”. Jak wiadomo, w Waszyngtonie odbyły się niedawno separatystyczne rokowania anglosasko-amerykańskie, po zakończeniu których opublikowano wspólną deklarację o zasadach polityki USA i Anglii. Czy w zasadach tych jest coś nowego, co zmierzałoby do osłabienia napięcia międzynarodowego? Nie ma. Są to wciąż te same stare, dobrze znane tezy polityki imperialistycznej. Np. pod pozorem „odróżnienia komunizmu” wysuwa się ponownie stary amerykański plan ujarznienia tych narodów, które zrzuciły jarzmo imperialistyczne. Wywołuje zdziwienie, że wysuwane są takie absurdalne twierdzenia, jak teza o „wyzwoleniu narodów”, rzekomo „pozostających w niewoli”.

Bezsensowność podobnych propozycji i planów jest oczywista. Dawno już minęły i nigdy nie powrócą czasy, gdy imperialiści robili to, co się im podobało. (Długotrwałe oklaski).

Agresywnemu obozowi przeciwstawia się dziś 900 milionów ludzi, zespoleń w jednolitym froncie, zdecydowanie i na zawsze wyzwolonych z niewoli imperialistycznej, ludzi, którzy zakosztowali radości nowego, wolnego życia, całkowicie zdecydowanych bronić swych wielkich zdobyczy przed wszelkimi zakusami. (Długotrwałe oklaski).

Oboz socjalizmu i demokracji jest obozem pokoju. Najwymowniej świadczy o tym fakt, że Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej od dawna uporczywie domagają się

zakazu broni atomowej i wodorowej, uważając, że największe osiągnięcie umysłu ludzkiego, jakim jest odkrycie energii atomowej, powinno być wykorzystane nie dla wojny i zniszczenia, lecz dla pokojowego budownictwa i ułatwiania życia człowiekowi.

Rząd radziecki opublikował niedawno oświadczenie o tym, że Związek Radziecki uczynił pierwszy realny krok na drodze do pokojowego wykorzystania energii atomowej, uruchamiając pierwszą na świecie elektrownię przemysłową o napędzie atomowym (Oklaski). Wydarzenie to ma wyjątkowe znaczenie. Słusznie pisała „Trybuna Ludu”, że dzień 27 czerwca 1954 r. — data uruchomienia tej elektrowni — oznaczać będzie początek wielkiej rewolucji przemysłowej, której ogromu nie jesteśmy jeszcze dziś w stanie ogarnąć nawet wyobraźnią.

Rozumie się jednak samo przez się, że dopóki Stany Zjednoczone nie zrezygnują ze stosowania broni atomowej i wodorowej, Związek Radziecki musi posiadać tę broń, aby nie okazać się bezbronnym w wypadku zaskoczenia.

Towarzysze! Powstanie i umocnienie się obozu socjalistycznego, tej potężnej osiokoju i bezpieczeństwa, jest jedną z największych zdobyczy wolnych narodów. Powinniśmy cenić tę zdobycz i chronić ją jak zrenicy oka.

Polska Ludowa jest mocnym ogniwem i integralną częścią potężnego obozu socjalistycznego, jest złączona węzłami najściślej przyjaźni ze wszystkimi krajami tego obozu.

Braterska przyjaźń między Związkiem Radzieckim a Polską Rzeczpospolitą Ludową ma doniosłe znaczenie dla obu narodów krajów. Wiadomo, że wzajemne stosunki między carską Rosją a dawną Polską, wskutek antynarodowej polityki rządzących klas eksploatacyjnych, cechowała wrogość a nawet konflikty wojenne, mimo, że między masami pracującymi obu krajów nigdy nie istniały żadne sprzeczności i już wówczas między przodującymi ludźmi Polski i Rosji istniała piękna, trwała przyjaźń. W okresie między pierwszą a drugą wojną światową rząd radziecki dążył do nawiązania z Polską przyjaznych stosunków, jednakże reakcyjna, antyradziecka polityka polskich kół rządzących, zachęcanych przez zagranicznych imperialistów uniemożliwiała wówczas poprawę stosunków między Związkiem Radzieckim a Polską.

Radykalny swrot we wzajemnych stosunkach między naszymi krajami nastąpił w latach drugiej wojny światowej, w toku wspólnej walki naszych narodów przeciwko wspólnemu wrogowi — niemieckiemu faszystowskiemu. Te nowe stosunki zostały przypieczętowane zawarciem w dniu 21 kwietnia 1945 r. układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim a Polską.

Odtąd przyjaźń i współpraca między Polską a Związkiem Radzieckim nieustannie kzepną i rozszerzają się, obejmując wszystkie dziedziny stosunków między naszymi krajami — politycznych, gospodarczych i kulturalnych.

Naród polski może być przekonany, że rząd Związku Radzieckiego również nadal rozszerzać będzie współpracę gospodarczą i kulturalną między naszymi krajami i udzielać Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyjaznej pomocy w dziele utrwalania jej niepodległości i bezpieczeństwa. (długotrwałe oklaski)

NIECH ŻYJE POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA — MOCNE OGNIWO POTEŻNEGO OBOZU POKOJU, DEMOKRACJI I SOCJALIZMU! (oklaski)

NIECH ŻYJE BOHATERSKI NARÓD POLSKI, NIEZACHWIANIE BUDUJĄCY SPOŁECZEŃSTWO SOCJALISTYCZNE! (oklaski)

NIECH ŻYJE OKRYTE CHWAŁĄ WOJSKO POLSKIE, CZUJNIE STOJĄCE NA STRAŻY INTERESÓW SWEJ OJCZYZNY! (oklaski)

NIECH ŻYJE POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA — ORGANIZATOR I ŹRÓDŁO NATCHNIENIA WSZYSTKICH ZWYCZYSTW NARODU POLSKIEGO! (oklaski)

NIECH ŻYJE WIECZYSTA, NIEWZRUSZONA PRZYJAŹŃ NARODU POLSKIEGO I NARODÓW RADZIECKICH! (burzliwe długotrwałe oklaski. Wszyscy wstają. Okrzyki: „Niech żyje! Niech żyje! Niech żyje!”)

Przyjacielem Polski jest NRD

Jest rzeczą całkowicie zrozumiałą, że Polska Ludowa umacnia i rozwija przyjazne stosunki także z innymi krajami obozu socjalistycznego — z wielką Chińską Republiką Ludową, z europejskimi krajami demokracji ludowej, z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Szczególnie duże znaczenie ma dla Polski Ludowej nawiązanie przyjaźni i współpracy z Niemiecką Republiką Demokratyczną, ostateczną pokojowych sił narodu niemieckiego. W przeciwieństwie do odwetowej polityki bońskich przywódców Niemiec zachodnich, władza ludowa, która powstała w Niemieckiej Republice Demokratycznej zacieśnia przyjazne stosunki z Polską na gruncie uznania granicy na Odrze i Nysie — granicy przyjaźni i pokoju. (oklaski). Istnienie za zachodnią granicą Polski zaprzyjaźnionego, demokratycznego państwa niemieckiego jest dla narodu polskiego czynnikiem o ogromnej doniosłości historycznej.

Towarzysze! W ciągu minionego dziesięciolecia dokonaliście ogromnej pracy, osiągnęliście wielkie sukcesy, a przyszłość otwiera przed wami wspaniałe perspektywy. Polska posiada duże bogactwa naturalne, ma wszystko co jest potrzebne, by wykorzystać te bogactwa dla dobra Ojczyzny i mas pracujących: prawdziwie ludową władzę, pracowitość i gorące umiłowanie swego kraju przez lud, trwały sojusz klasy robotniczej z pracującym chłopstwem, kolektywną mądrość partii wyrażającą interesy ludzi pracy, rozwinięty przemysł i wreszcie



Osiek — miejscowość w powiecie rawickim, cieszy się sławą wartej zwiedzenia okolicy. Lasy i piękny park, który otacza pałac oraz malownicze jezioro ściągają licznych wycieczkowiczów. Ostatnio opiekę nad pałacem i parkiem objęli metalowcy z Poznania, którzy wybrali Osiek jako miejsce kolonii letnich dla swych dzieci. Na zdjęciu: krakowiak w wykonaniu dziecięcego zespołu z Dubina, bawiącego na gościnnych występach w Osieku. (LN)

Nowe spółdzielnie produkcyjne

W ostatnich dniach chłopcy z pow. kępińskiego utworzyli dwie nowe spółdzielnie produkcyjne. Jedną z nich typu Ib, do której wstąpiło 17 małżonków i średniorolnych, powstała w gromadzie Bukownica. Ogólny areal ziemi tej spółdzielni wynosi ponad 100 ha. Trzeba nadmienić, że gromada Bukownica należy do jednej z najlepszych pod względem gleby i zabudowań w gminie Grabów, a nawet w powiecie.

Drugą spółdzielnię w Plugawicach założyło 19 chłopów. Jest to spółdzielnia III typu sponad 140 ha wniesionej ziemi. Chłopi tej gromady, świadomi znaczenia gospodarki zespółowej, podpisali statut w przekonaniu, że polepszą swoje życie i pomogą ludowemu państwu.

Z. Polak

14 chłopów gromady Lasko (pow. Chodzież) zorganizowało spółdzielnię produkcyjną II typu. Jest to już czwarta spółdzielnia produkcyjna w gminie Szamocin. Obszar jej wynosi 101 ha.

KROTOSZYŃNA

Rozpoczęte przez Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej prace nad zakładaniem nowego wodociągu są już wykonane w 50 proc. Ukończenie prac przewidywane jest na październik br. Poprawi się przez to stan zaopatrzenia ludności w wodę.

Za sprawną organizację pracy należy pochwalić MPKG w Krotoszynie. Na wyróżnienie spośród pracowników zasługują przodownicy pracy: Drabik i Chudziński.

Od 1951 roku istnieje tu, do niedawna jeszcze jedyne w Polsce, Technikum Przemysłu Mięsnego. Szkoli ono technologów przetwórstwa mięsnego, którzy znajdują zatrudnienie w licznych zakładach mięsnych w całej Polsce. Na naukę, która trwa 4 lata, przyjmowani są chłopcy i dziewczęta po ukończeniu szkoły podstawowej. Wielkim udogodzeniem dla uczniów zamiejscowych jest internat na 135 miejsc.

Przy Technikum istnieje także 2-letnia Szkoła Zasadnicza Przemysłu Mięsnego, która szkoli masarzy. Zapisy do Technikum i Szkoły Zasadniczej na nowy rok szkolny trwają. (fk)

ZWOLNIENIA

Ostatnio rozpoczął się tu centralny kurs III stopnia dla nauczycieli specjalistów wychowania fizycznego. Kurs zgromadził 70 uczestników z województw: białostockiego, kosczańskiego, łódzkiego, wrocławskiego i poznańskiego. Prócz zajęć teoretycznych i praktycznych uczestnicy realizują zobowiązania, podjęte dla uczczenia X-lecia Polski Ludowej. M.in. wezmą oni udział w pracach żniwnych w PGR Berzyna. (Fr. G.)

Pogoda nie dopisuje, ale — na koloniach jest wesoło

120 chłopców z całego województwa poznańskiego w wieku od 8—14 lat przebywa na koloniach w Szczurach (pow. Ostrów). Trzy sekcje utworzone spośród młodzieży dbają o zapewnienie wszystkim jak najbardziej atrakcyjnych zabaw. Ponadto chłopcy opiekują się poletkami doświadczalnymi przy szkole podstawowej, pomagają spółdzielcom przy żniwach oraz biorą udział w poszukiwaniu stonki ziemniaczanej.

Dzieci przebywające na kolonii w Konarzewie (pow. Krotoszyn) gościły ostatnio swoich rodziców, którzy przybyli celem zapoznania się z warunkami życia swoich po-

Mimo że pogoda nie dopisuje, dzieci przebywające na koloniach czują się doskonale. Zamiast kąpeli i plażowania młodzież wczasowiczów urządza dalekie wycieczki, organizują zawody sportowe, pomagają w pracach żniwnych, czy też w szukaniu stonki ziemniaczanej. Zdrowa i wyskokoloryzowana wyżywienie oraz fachowa opieka sprawiają, że dzieciarnia nabiera siły, że twarzyczki stają się coraz bardziej okrągłe.

clech. Siedem samochodów ciężarowych z Poznania, Gniezna, Kępna, Kościana i Grodziska przywiozło ponad 100 rodziców, którzy cały dzień spędzili ze swoimi dziećmi.

Z bogatym programem artystycznym wyjeżdżają dzieci przebywające na kolonii w Międzychodzie, do spółdzielni produkcyjnej w Skrzydlewie. Biorą one także udział w poszukiwaniu stonki w okolicznych gromadach.

Pod hasłem: „Po zdrowie, radość i wypoczynek” rozpoczęły się kolonie w Rawiczu, zorganizowane przez Woj. Zarz. Łączności w Poznaniu dla 300 chłopców z Wielkopolski. Jedynym życzeniem młodych wczasowiczów jest — więcej słońca! Do zakończenia turnusu pozostało jeszcze kilkanaście dni — oby bardziej słoneczne! Chłopcy jednak mimo niepogody dzień mają wypełniony różnymi zajęciami po brzegi. I

SPRAWY DROBNE ale dokuczliwe

Niedotrzymywanie terminów wypłat w Spółdzielni Branży Skórzanej weszło już w zwyczaj. Jeżeli wypłata wyznaczona na 10, to robotnicy pieniądze otrzymują dopiero 15. Strata czasu i niepotrzebne demotywowanie ludzi towarzyszą niestety każdej wypłacie.

Powodem tego jest, jak tłumaczy kierownictwo Spółdzielni — „brak pieniędzy w banku w Koninie”. Dziwnym wydaje się wobec tego fakt, że przeciąganie wypłaty nie dotyczy urzędników...

Takie zwyczaje są karygodne i należy je natychmiast zmienić.

Cz. Łoś

Gospoda m. 1 w Chodzieży nie cieszy się dobrą sławą wśród stołujących się. Zdarza się często, że na podanie obiadu czekać trzeba godzinami. Niekiedy konsumenci zmuszeni są czekać godzinę na podanie drugiego dania, gdyż, jak informuje kelnerka, „ziemiaki dopiero się gotują”.

I cóż na to kierownik gospody, który jest przecież odpowiedzialny za sprawny obsługę konsumentów?

St. Zjawieński

tak np. zdołali już szukać stonki na 24 hektarach.

Jak corocznie, tak i w tym roku zjechały dzieci polskie z Francji i Belgii na kolonie do Błyna (pow. Śrem). Dzieci te zwiędziły już kilka większych ośrodków przemysłowych w Wielkopolsce i wkrótce przyjadą z wizytą do Poznania. 200 dzieci Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego, przebywających na kolonii w Kórniku (pow. Śrem), zwiedziło zamek kórnicki a teraz uprzyjemnia występami artystycznymi wieczory świetlicowe urządzone dla miejscowej ludności.

(Na podstawie materiałów, nadesłanych przez korespondentów: M. Perkowskiego, H. Rumla, Fr. Kowalskiego, J. Nogajewskiego i St. Nowaka — opracowała an).

Kto winien?

Na polecenie Wydziału Drogowego Prezydium PRN w Wągrowcu sołtys gromady Przysieczyn powiadomił gospodarzy, że w dniu 8 lipca br. mają zwieźć w ramach szwaraku 3 wagony żużlu ze stacji Przysieczyn na drogę z Przysieczyna do Wągrowca. Go spodarze zjawili się punktualnie o godz. 8 rano, lecz tu spotkało ich rozczarowanie. Wagonów ani żużlu nie było. Zmarnowano niepotrzebnie czas. Kto więc zawinił? Prezydium PRN czy PKP w Wągrowcu?

W chwili, gdy osiągnięcie wyższych plonów z ha, zagospodarowanie nieużytków i ugorów stało się naczelnym zadaniem wsi, wiele gospodarstw i spółdzielni o tym zapomina.

PGR w Trzciance np. posłał da duży obszar ziemi przeznaczony pod uprawę warzyw. 15 ha, na których obok marchwi i pomidorów zasiano kalarepę i buraki, wydaje się przechodzić polem leżącym odległym lub dżikiem ugorom. Rozwielmożnione zielsko opanoowało wszystko. Kierownictwo PGR, pomimo że zatrudnia 3 ogrodników i ma specjalne etaty agronomów rolnych, zaprzepaściło wiele tysięcy złotych. I cóż na to komórka partyjna zespołu?

W Siedlisku (pow. Trzcianka) została osiedlona na zniszczonym gospodarstwie rodzina Ignatowskich. W roku ub. złożyli oni wniosek do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Wydział Rolnictwa w Trzciance o udzielenie im pożyczki 2.000 zł na odremontowanie zniszczonego stodoły. Do wniosku dołączony był kosztorys zatwierdzony przez Wydział Budowlany. Z powodu braku kredytów wniosek załatwiono odmownie, a stodoła niszczała dalej.

W lutym br. Ignatowsky złożyli wniosek ponownie. Minęło pół roku, ale ani pieniędzy ani odpowiedzi nie ma, a jeszcze trochę i stodoła nie będzie zdatna nawet do remontu.

T. Konowski i Leon Kieczy

Z jednej konwi...

różne procenty

Złą sławą wśród okolicznych chłopów cieszy się mleczarnia w Strzałkowie (pow. Września). Chłopi żalą się na dziwny sposób obliczania przez pracowników mleczarni procentu tłuszczu w mleku. Zdarza się często, że mleko od jednej i tej samej krowy ocenia się różnie. Np. w wypadku dwóch chłopców, którzy oddali wili mleko w jednej konwi, a wpisano im różne procenty tłuszczu — 3,2 i 2,8.

Cóż na to kierownictwo mleczarni? Nie wolno tolerować niesumienności wśród pracowników. (Er.)

KREDYTY dla chłopów gospodarujących indywidualnie

Spiesząc z pomocą chłopom indywidualnym, Bank Rolny we Wrześni utworzył kredyt długoterminowy na łączną sumę 746 tysięcy złotych. Kredyt przyznano tym rolnikom, którzy wywiązali się ze swych obowiązków wobec państwa. Otrzymane sumy pieniędzy rolnicy przeznaczają na budowę nowych obiektów gospodarczych, na zakup krów lub na rozszerzenie produkcji roślinnej. Niektórzy gospodarze inwestują otrzymane pieniądze w pszczelnictwie.

Z kredytów na odbudowę zabudowań gospodarczych skorzystało dotychczas 60 rolników w powiecie, a z kredytów na zakup krów około 150 osób. Wśród chłopów, którzy otrzymali kredyty na budowę chlewów są m.in.: Mieczysław Urbaniak z Samorzewa (10 tys. zł), Tadeusz Kominek z Gorazdowa (5 tys. zł), Władysław Wojtczak z Ciążenia (3 tys. zł). Otrzymał także kredyty na odbudowę obór, uzyskali je: Jan Bednarek z Wiechowca, Antoni Mury i Kajetan Dąbrowski z Babinia oraz inni. Antoni Jędrzejczak z Gutowa, Teodor Kubicki z Grzybowa, Józef Malik z Sobiesiernia i wielu innych otrzymali natomiast kredyty na zakup krów. Z kredytów na produkcję roślinną skorzystało ponad 17 zespołów (na likwidację odlogów) i jeden rolnik na założenie inspektów. Pozostała kwota kredytów, przeznaczona na produkcję roślinną, rozprawdazona będzie w jesieni na zakup drzewek owocowych. (K. St.)

Kredyty dla rzemieślników

Ostatnia instrukcja Min. Finansów i Min. Rolnictwa przewiduje udzielanie krótkoterminowych kredytów dla rzemieślników mieszkających stale na wsi. Kredyty ten służą ma na uzupełnienie wyposażenia warsztatuowego wzgl. uruchomienia warsztatu niezbędnych dla potrzeb wsi.

Ubiegający się o kredyt rzemieślnicy woj. poznańskiego winni zgłosić się po formularze w Gminnej Kasie Spółdzielczej bądź też w Prezydium Gminnej Rady Narodowej na swoim terenie.

Kredyty udzielane będą w wysokości do 4000 złotych, na okres do 14 miesięcy, przy czym oprocentowanie w stosunku rocznym wynosi 5 procent. (ha)

Marnuje się dom

Przy moście na linii kolejowej Krotoszyn — Zdunów, niedaleko gromady Osusz, stoi niezamieszkały budynek, będący własnością PKP w Krotoszynie. Chętnych na zamieszkanie jest wielu, lecz Oddział Drogowy PKP nie może się jakoś zdecydować co zrobić z budynkiem. Domem tymczasem zajęli się różnego rodzaju przygodni opiekunowie. Oddział Drogowy PKP powinien wreszcie załatwić sprawę opuszczonego domu.

I. Gęszczak

„Sposób“

Miłośnicy kina w Obornikach nie mogą nigdy dostać biletów ulgowych w kasie kina „Goplana”. Personel kina tłumaczy to tym, że tylko w ten sposób można wykonać plan miesięczny. Okręgowy Zarząd Kin w Poznaniu postara się zapewne o wyjaśnienie tej sprawy.

A. Dolata

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II ptr. telefon nr nr 62-70, 63-51, 74-21, 75-21, 78-63. DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. Poznań. K-5-10732

Nasi korespondenci donoszą:

O zaniedbanej drodze popsutej rynnie i marnowania szyn

Każdy, nawet niefachowiec, wie dokładnie, że opóźnienie remontów drogi bitej powoduje ogromne straty oraz niszczy pojazdy.

Droga powiatowa Kępno — Mroczeń była remontowana w 1948 roku. Dziś jest bardzo zaniedbana, nawet nie posypana żwirem. Jej wyboje stanowią poważne niebezpieczeństwo dla przejeżdżających pojazdów.

Czas wielki, by Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Ostrzeszowie zajął się naprawą tej drogi.

Z. Polak

Magazyn Skupu Skór Surowych we Wrześni, należący do GS „Samopomoc Chłopska” — nie jest odpowiednio zabezpieczony przed deszczem. Stare, powygniane rynny nie tylko nie odprowadzają spływającej z dachu wody, lecz oblewają obficie każdego przechodnia!

Dobre plony małych przyrodników

Przy Szkole Podstawowej w Obłączkowie (pow. Września) od kilku lat istnieje poletko doświadczalne. Młodzież chętnie pracuje na działce, wkładając w to cały swój zapał i energię. Pracom tym patronuje kierownik szkoły — Marian Orcholski oraz nauczyciel biologii — Florian Antkowiak.

W ubiegłym roku np. dzieci pielegnowały na działce 14 odmian ozimej pszenicy, które były wystawione na Powiatowej Wystawie Rolniczej we Wrześni. W roku bieżącym natomiast szkoła w celu propagowania paszowej taśmy zielonej uprawia 12 roślin pastewnych. Są tam m.in. kapusta pastewna, koniuczyna, krokosz, kukurydza i różne rodzaje traw.

Za gotówkę uzyskaną ze sprzedaży cebuli szkoła zakupiła ostatnio adapter, wzmacniacz i 30 płyt do telefonu. Przy pomocy 10-Watowego głośnika, młodzież

interesanta, którzy zblizli się do magazynu.

Woda deszczowa, spływająca po ścianach budynku, nie przyczynia się bynajmniej do konserwacji gmachu. Zarząd GS powinien wreszcie pomyśleć o niszczącym budynku.

J. Józwiak

Przy drodze, wiodącej ze Strzałkowa w powiecie wrzesińskim do gromady Babin leżą już od dłuższego czasu szyny kolejowe. Miały one być zużyte przy budowie toru kolejowego. Jednak budowę tego toru dawno zakończono, a szyny leżą dalej.

Prezydium GRN w Strzałkowie nie zainteresowało się dotychczas tym marnotrawstwem, a czas przecieł najwyższy, by szyny trafiły tam, gdzie są potrzebne.

E. Radwański

niejednokrotnie urozmaica audycjami zebrania gromadkie.

Dzieci dzielą się także swoimi doświadczeniami z rolnikami, i w ten sposób wpływają na podnoszenie jakości upraw w okolicy. (K. St.)

Aby uniknąć wypadku...

W Pruchnowie (pow. Chodzież) tuż przy jeziorze, znajduje się niebezpieczny zakręt szosy. Różnica poziomu szosy i jeziora wynosi 7 metrów. By zapobiec wypadkom należało by założyć na przestrzeni 50 metrów zapory zabezpieczające. Jest to sprawa niecierpiąca zwłoki, dlatego Powiatowy Wydział Komunikacji Drogowej w Chodzieży powinien się jak najszybciej nią zająć.

St. Z.

Przoduje Wieczerek z Kaziopola

Mimo że wszędzie trwają już prace żniwne, to jednak chłopcy nie zapominają o wypełnianiu swoich obowiązków wobec państwa. Nie ma prawie dnia, by do punktów skupu gminnych spółdzielni nie przybywały zbiorowe transporty żywca.

W gminie Rogoźno (pow. Oborniki) najlepiej wykonują obowiązkowe odstawy żywca i mleka gromady: Boruchowo, Parkowo, Laskowo i Tarnowo. Chłopi tych gromad całkowicie już wypełnili swoje obowiązki.

A przoduje wśród nich Stanisław Wieczerek z Kaziopola, który odstawił 25 bekoniów ponad plan, Stanisław Solecz z Boruchowa, Bolesław Tylkowski z Budziszewka, Bernard Senger z Owczogłów. W odstawie mleka najlepsze wyniki uzyskał: Olejniczak z Gościelewa, Szwed z Laskowa, oraz Zjawieński z Tarnowa.

Natomiast 43-hektarowy kułak Samulak z Budziszewka posiada aż 2500 kg zaległości w żywcu, podobnie jak kułacy: Tomasz Wasilewski z

tej samej gromady oraz Stanisław Wieczerek ze Siemowa.

W gminie Września-Południe w dostawach mleka i żywca przodują gromady: Nowawies-Królewska i Węgielki. Chłopi z Nowejwsi-Królewskiej wykonali w pierwszym półroczu br. 80 proc.

PIEV.

W br. uruchomione będą nowe punkty usługowe: dentyści i cerownicy i plisowni, na prawy instrumentów, szycia ubrań roboczych i bielizny, wyrobów szklanych oraz kłodziejski.

Sieć detalicznych punktów handlowych wzrośnie do końca br. do 143. (Ko)

Podziwiali Ratusz, a później bawili się...

Niezliczone tłumy na Starym Rynku

Radośnie spędzili dzień mieszkańcy Poznania na wielkim festynie „Głosu” i Polskiego Radia

Na Stary Rynek! — oto okrzyk, jaki słyszano wczorajszego, świątecznego rana na pewno ponad sto tysięcy razy. Pełnymi tramwajami, zatłoczonymi chodnikami wszystkich ulic spieszyli poznaniacy ku Staremu Miastu.

Ludzie pracy naszego miasta, zamieszkujący nawet najbardziej odległe dzielnice, znaleźli się w dniu wczorajszym pod Ratuszem. Nieprzeliczone tłumy już od wczesnych godzin tego wspaniałego ranka morzem głów przewijały się przez Stary Rynek, wokół wysokiej ponad dachami kształtnej sylwety odbudowanego Ratusza. „Serce Poznania” — zabytkowe i piękne Stare Miasto, witało przybyłych spowite w szatach czerwieni flag i sztandarów, plansz i ogromnych dekoracji.

Głowy, stojących wokół pięknego zabytku, podnosiły się ku wieży ratuszowej. Duma poznaniaków — ich Ratusz został oto oddany społeczeństwu w dniu dziesiątego Święta Wyzwolenia!

Tysiące oczu z powagą wyczuwały się w łacińskie napisy zdobiące Ratusz, z podziwem oceniali pracę poznaniaków artystów i budowniczych, którzy wrócili jednej z najpiękniejszych budowli w Europie dawnej, wspaniały wygląd.

Wśród gwaru tysiąca słów

Trzymając się za ręce, z bliskim radości w oczach, głośno rozmawiali poznaniacy o klubie swojego miasta. Ponad różnorodnym tłumem unosił się śpiewny gwar tysięcy słów z tysięcy ust.

Godzina 13 — część oficjalna uroczystości przekazania Ratusza do użytku Muzeum Narodowego zakończona. Rozpoczyna się wielka, świąteczna impreza „Głosu Wielkopolskiego” i Polskiego Radia.

Specjalnie wzniesioną obłazną estradę otaczają zwarte szeregi poznaniaków. Wzlatują ku pogodnemu niebu słowa pieśni i wierszy. Oczom obecnych pojawiają się malownicze zespoły artystyczne poznaniaków z zakładów pracy, występują chóry, zespoły baletowe, orkiestry.

Trudno znaleźć właściwe porównanie: burza oklasków, nieprzemijające oklaski, huczne owacje... Nie, po prostu jeden, długotrwały, przegłoszający wszystko dźwięk tysięcy dźwięków, uderzających o dlonie. A ludzi wciąż przybywa. Wszystkimi ulicami, łączącymi Stary Rynek z resztą miasta ciągną ku Ratuszowi tłumy, tłumy, tłumy. Ulicą Paderewskiego idą mieszkańcy Śródmieścia, Szkół na dąży na Stary Rynek ludzie z Wildy i Dębca, Wielka zbliżają się mieszkańcy Śródk, Osiedla Warszawskiego i Głównego.

Jeden po drugim...

Na estradzie kolejno występują: Chór Chłopców i Męski Państwowej Filharmonii, ze spóły Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych, Chór Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego, orkiestra wojskowa, artyści Opery — Musielewska, Kondratiew, Iwańkiewicz, Mariański,

dalej orkiestra Symfoniczna Państwowej Filharmonii Robotniczej, artyści Cyrku nr 3, popularny gawędziarz poznański — Stanisław Strugarek i wielu innych.

A później...

Tęgo na pewno, jak Stary Rynek Starym Rynek — jeszcze nie widziano. Oto tysiące rozstawionych młodzińców par rusza do tańca. Ponad głowami tańczących zapłonęła różnokolorowa mozaika wielu set żarówek. Z paszcz potężnych reflektorów spływają na biały Stary Ratusz oślepiające strumienie światła.

Zabawa trwa. Na chodnikach ustawiono stoliki i krzeselka. To za imprezowane przez PSS kawiarnie. Posilamy się tutaj, gasimy pragnienie.

— Chodźmy obejrzeć teraz „nasze” muzeum! — Hm, nie takie to proste. Trudno bowiem docisnąć się do jego wnętrza: oglądać Muzeum Poznania pragną wszyscy!

W przerwie zabawy występ Zespołu Pieśni i Tańca ZISPO w barwnym montażu pt. „Młot i kłosa”. Wspaniale serdecznie przyjętym przez publiczność.

Oto nowa niespodzianka. Po ciemnym już niebie pędzą wystrzelone, różnobarwne kule sztucznych ogniów.

A potem — znów zabawa!

Wspólna i huczna, radosna, jak dziesięć lat zwycięskiej walki. Stwierdzić to można bez obawy przesady: jeszcze nigdy w Poznaniu nie obchodzono tak zadnego święta.

We wszystkich dzielnicach

W Śródmieściu, na Jeźcach, Łazarzu i Śródcie również odbyły się wczoraj liczne zabawy. Tańcząc i śpiewając, ludzie pracy naszego miasta powszechnie wyrażali swą dumę z osiągnięć i zdobyczy całego narodu polskiego, cieszyli się żywą i prawdziwą radością ludzi, którzy w pełni na radość tę zasłużyli. (tyb)

X-lecie Polski Ludowej w ZSRR i NRD

MOSKWA (PAP)

Cały kraj radziecki obchodził wielkie święto narodu polskiego — X-lecie Polski Ludowej.

W Moskwie dnia 21 bm. odbyła się w sali Kolumnowej Domu Związków Zawodowych uroczysta akademii, zorganizowana przez Wszechzwiązkową Centralną Radę Związków Zawodowych, Wszechzwiązkowe Towarzystwo Łączności Kulturalnej

Z okazji 10 rocznicy istnienia Akademii Nauk ZSRR.

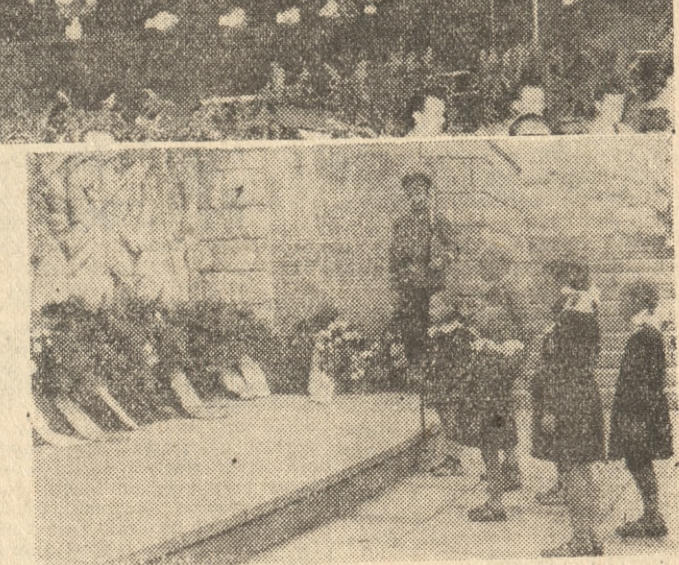
W czasie akademii wyruszyły na Cytadellę delegacje poznańskich robotników. U stóp pomnika Bohaterów złożono wiele wieńców.

W gmachu Opery w Berlinie uroczysta akademii z okazji X rocznicy wyzwolenia Polski, zorganizowana przez Radę Narodową Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych wraz z Niemieckim Towarzystwem Łączności Kulturalnej z Zagranicą.

BERLIN (PAP)

W dniu 21 bm. odbyła się w gmachu Opery w Berlinie uroczysta akademii z okazji X rocznicy wyzwolenia Polski, zorganizowana przez Radę Narodową Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych wraz z Niemieckim Towarzystwem Łączności Kulturalnej z Zagranicą.

W dniu 21 bm. minister kultury i sztuki W. Sokorski wręczył twórcom i działaczom na polu kultury wysokie odznaczenia państwowe przyznane im przez Radę Państwa w związku z X-leciem Polski Ludowej.



Wysokie odznaczenia państwowe z okazji X-lecia Polski Ludowej

W dniu 21 bm. minister kultury i sztuki W. Sokorski wręczył twórcom i działaczom na polu kultury wysokie odznaczenia państwowe przyznane im przez Radę Państwa w związku z X-leciem Polski Ludowej.

Śpośród twórców i działaczy kulturalnych odznaczeni zostali m. in.:

Orderem „sztandar pracy” I klasy: Igor Newerly — literat, Melania Kierczyńska — literatka, Gustaw Morelnek — literat, prof. dr Jan Zachwatowicz — generalny konserwator m. st. Warszawy.

Orderem „sztandar pracy” II klasy: Kazimierz Brandys — literat, Erwin Axer — kierownik art. Państw. Teatru „Współczesnego”, Gustaw Holoubek — aktor.

Krzyżem komandorskim z gwiazdą orderu odrodzenia Polski: Maria Dąbrowska — literatka.

Krzyżem komandorskim orderu odrodzenia Polski: Jan Kurzak — aktor, Zbigniew Pronaszkowski — aktor, Marian Wnuk — rektor ASP w Warszawie, prof. Eugeniusz Eibisch — aktor, Stanisław Szpalski — rektor PWSM, Janina Broniewska — literatka, Mieczysław Jastrun — literat, Antoni Słonimski — literat, Witold Różycki — dyrygent Filharmonii Warszawskiej, Tadeusz Sygietyński — kompozytor.

Ponadto 25 osób odznaczonych zostało krzyżami oficerskimi orderu odrodzenia Polski, 71 — krzyżami kawalerskimi orderu odrodzenia Polski, 109 — złotymi krzyżami zasługi.

GDANSK (PAP)

Na uroczystej Wojewódzkiej Akademii w związku z 10-leciem Polski Ludowej, która odbyła się w dniu 21 bm. w teatrze „Wybrzeże”, w Gdańsku — minister żegluga Mieczysław Popiel udekorował za bohaterstwo i godną postawę Polaka — patriotę orderem „sztandar pracy” i odrodzenia Polski oraz złotymi krzyżami zasługi członków załogi statku „Praca”, którzy przed kilkoma dniami powrócili do kraju po przeszło 9-miesięcznej niewoli na Tajwanie.

Stary Ratusz w pełnej krasie przekazany na muzeum Poznania

(Dokończenie ze str. 1)

bliczną naszego miasta. Entuzjazm ogarnął nie tylko załogę wykonawczą, ale i całą poznańską klasę robotniczą, która czynem dokumentowała swoje przywiązanie do tego zabytku.

Z kolei wygłosił przemówienie wiceprezes Rady Ministrów Stefan Jędrzychowski.

Przekazując w imieniu Komitetu Centralnego partii oraz rządu gratulacje z okazji odbudowania Ratusza, wicepremier Jędrzychowski podkreślił, że dzieło to stanowi jedno z poważnych osiągnięć w naszym ogólnym dorobku dziesięciolecia.

— Odbudowa Ratusza — powiedział m. in. wicepremier Jędrzychowski — jest dowodem naszej łączności z historią narodu, naszej troski i pieczołowitości o ochronę zabytków historycznych i dorobku kulturalnego poprzednich pokoleń. Historia Ratusza poznańskiego świadczy o tym, że był on budowany i odbudowywany lub odnawiany w tych okresach życia narodu, kiedy dochodziło do głosu siły postępowe, kiedy żywy pulsował rytm życia społecznego, kulturalnego i politycznego, kiedy całe społeczeństwo szło naprzód.

— Cała Polska żyje dziś sprawą budownictwa socjalistycznego — mówił dalej wicepremier Jędrzychowski. — Nie zabrakło w nim również wielkiego wkładu ludzi Poznania. Poznańscy robotnicy, technicy, inżynierowie biorą czynny i ofiarny udział w odbudowie i rozbudowie na-

szych miast, osiedli, zakładów przemysłowych — nie tylko w samym Poznaniu, ale wszędzie tam, gdzie ich wezwie do tego partia i rząd. Wnieśli oni swój wkład m. in. w odbudowę Lublina, biorą udział w budownictwie radzieckimi i budowniczymi Warszawy w pracach przy wykonaniu wspólnego Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina, jak również w budowie szeregu osiedli i fabryk na terenie całego kraju.

Pozwólcie, że w imieniu Komitetu Centralnego partii oraz rządu przekazuje społeczeństwu Poznania podziękowanie za ten wkład w dzieło budowy i rozbudowy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Jesteśmy przekonani, że społeczeństwo Poznania i województwa poznańskiego zajmą także produkując miejsce w realizacji tego zadania, do którego wezwał naród polski II Zjazd partii — w podnoszeniu na wyższy poziom produkcji rolniej. Województwo poznańskie należy już obecnie do produkujących w kraju. To przedownictwo zobowiązuje. Chodzi o to, aby jeszcze wyżej podnieść kulturę rolną oraz wydatność produkcji roślinnej i hodowlanej w naszym województwie, aby podzielić słabsze powiaty do rzędu produkujących, aby wspomóc przykładem, za chęcią i realną pomocą w podniesieniu na wyższy poziom rolnictwa w całym kraju.

— Nie należy równocześnie

zapominać o tym — mówił dalej wicepremier Jędrzychowski, — że gdy my rozbudujemy naszą pokojową gospodarkę i kulturę, gdy staramy się zapewnić masom pracującym coraz wyższy poziom życia, imperialistyczni podżegacze wojenni czynią wszelkie wysiłki, aby ten nasz pokojowy rozwój zakłócić i zahamować. Powołują oni z powrotem do życia nie wykorzystane do końca siły odwetu i agresji w Niemczech zachodnich, przy pomocy wszelkiego rodzaju prowokacji usiłują szerzyć atmosferę paniki wojennej, montują agresywne bloki wojenne i pakti wymierzone przeciwko obozowi pokoju. Jeszcze niedawno zachodnio-niemieccy odwetowcy osmiesili się zorganizować prowokację „obchód” 700-lecia rzekomo niemieckiego Poznania.

Jesteśmy jednak pewni, że siły te będą pokonane i przezwyciężone. Mając tę pewnością, wynikającą z siły naszego ustroju i z potęgi całego obozu pokoju, możemy budować naszą lepszą przyszłość, rozwijać przemysł i rolnictwo, podnosić dobrobyt całego kraju, upowszechniać kulturę, odbudowywać zabytki i muzea.

— Niech Ratusz poznański i Muzeum miasta Poznania — kończy swe przemówienie wicepremier — będzie jednym, żywym świadectwem twórczego odrodzenia sił naszego narodu, niech wnieśli swój cenny wkład w skarbiec kultury naszego narodu budującego socjalizm.

Od ścian i sklepienia za- bytkowej sali Odrodzenia od- bijają się grzmoty oklasków. Z entuzjazmem przyjmują również uczestnicy sesji odczytany przez sekretarza Prezydium MRN — Wolniewicza projekt uchwały Miejskiej Rady Narodowej o przekazaniu Starego Ratusza w użytkowanie Muzeum Narodowe- go w Poznaniu.

O dziejach Ratusza, jego historycznym znaczeniu i jego odbudowie w latach wladzy ludowej mówił dyrektor Muzeum — dr Kazimierz Malinowski.

Po zakończeniu uroczystego posiedzenia Miejskiej Rady Narodowej — zgromadzili się u wejścia do Muzeum mi- sta Poznania pracownicy Mu- zeum Narodowego z dyr. Ma- linowskim na czele, którym przewodniczący Prezydium MRN Frackowiak wręczył klu- cze Starego Ratusza jako ku- stoszom tego najwspanial- szego zabytku naszego mia- sta.

Wskazówkę zegarów ratu- szowych posuwały się ku- godz. 12. Uwaga tysięcy ludzi koncentrowała się teraz na „koziłkowym” zegarze. Po wybięciu południowej godziny dwa koziłki umieszczone nad zegarem na wschodniej części fasady rozpoczęły „try- kanie”. Nad Starym Ryn- kiem wzbłyły się równocześnie wypuszczone z ratuszowej wieży — setki gołębi.

Zaproszeni goście rozpocze- li tymczasem zwiedzanie sal Muzeum m. Poznania.

Pracownicy poszukiwani

Kwalifikowane siły: księgowego - budżetowca, ekonomistę - planistę, inżynierów i techników do spraw produkcji, technologii i normowania, inżyniera i technika mechaników, inżyniera lub technika energetyka, technika ochrony i-pozarowej, inspektorów kontroli młynów i BHP, oraz maszynistę zaangazujemy natychmiast. Warunki w/g siatki płac. Wnioski z życiorysami kierować do Prezydium Wojew. Rady Narodowej — Wojew. Zarząd Młynów Gospodarczych, Poznań, pl. Wolności 18, V piętro K1782

Dwie kucharki potrzebne zaraz. Zgłoszenia Gminna Spółdzielnia w Dolsku, powiat Śrem. K1759

St. księgowego z dłuższą praktyką, 6 pracowników do transportu zewnętrznego z grupy załadunkowo - wyładunkowej do działu administracji gospodarczej przyjmują zaraz. Pozn. Zakł. Napr. Samochod. Poznań, Zgłoszenia przyjmuje Biuro Kadr, ul. Sikorskiego 12/13. K1763

Nieruchomości

Kamienice — wille — par- cele — domki w różn. dzielnicach — polecam — po- szukuję. Nowak, Poznań Czerwone Armii 26 tel. 47 95 294016

Parcele — domki — wille — kamienice kupno — sprze- daż — załatwia solidnie — „UNION” Poznań Nowowiejskiego 9 294748

Wille 5-pokojowa, komforto- wa, przy tramwaju kupię. Po- średnicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskie- go 3, dla 30837g.

Wille jednorodzinna, wolna z dużym ogrodem w Poznaniu, lub miejsce powiatowym ku- pię. Zgłoszenia Gdynia, Wła- dysława IV nr 5 Kaczyński 10181p

Domek jednorodzinny blisko tramwaju ewtl. do wykończe- nia, kupię (Wzamanie parcela 1000 m² przy Sołaczu oraz możliwość objęcia mieszkania 4-pokojowego, dopłata do u- zgodnienia). Oferty Biuro O- głoszeń Świerczewskiego 3 dla 30837g.

Kupno

Waga analityczna kupię. Pi- ętnięć, Poznań Fredry 1, I p. tel. 25-55 30687g

Sprzedaz

Wózki dziecięce, autka koszy- kowe, spacerówki, drewniane, giete oraz czekol. na toż- skach w dużym wyborze. Po- lecaja: Bracia Chojnacy. Po- znań, Wrocławska 25 29445g

Wózki dziecięce, autka koszy- kowe, spacerowe, na toż- skach kulkowych i dla bliź- niąt poleca: H. Świętlik, Poznań, Wrocławska 13. 30763g

Sprzedam ciągłą ogumiony 22 KM „Deutz”. Bachórz Franciszek, Dobrzyca, Kroto- szyn. 10189p

Lokale

2 pokoje z kuchnią, mebla- mi, ogród, w Walbrzychu, za- mienie na 1—2 z kuchnią, me- blami, w Poznaniu. Stefan- ski, Walbrzych Harcerska 13. 10184p

Nauka

Tańców ucze — również ko- respondencyjnie. Poznań Mic- kiewicza 27 m 7. 30762g

Różne

Witówki do mleka naprawa części wykonuje warsztat io- karsko mechaniczny. Wł. Niemcewicz Poznań, Maży- zynowa 11 przy dworcu au- tobusowym 30689g

†
Dnia 22 lipca 1954 zmarła nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.
z Szydłowskich
Ludwika Maria Rypińska
Pogrzeb odbędzie się w Pniewach w niedzielę 25 bm o godz. 15.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Pniewy, Poznań, Śmigiel, Osieczna. 31044g

†
Dnia 21 lipca 1954 r. zmarł po ciężkich cierpie- niach mój najukochańszy mąż, ojciec, syn i zięć, nasz kochany brat, szwagier i wujek przeżywszy lat 35, śp.
Feliks Jóźwiak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 24 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała.
W ciężkim smutku pogrążona
żona, dzieci i rodzina
Poznań, Dzierżyńskiego 261 30996g

†
Dnia 22 lipca 1954 zmarł przeżywszy lat 84, mój troskliwy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pra- dziadek, śp.
Tomasz Monkiewicz
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 23 bm. o go- dzinie 17 z kaplicy cmentarza na Dębcu.
W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Soperska 24 31037g



II OGÓLNOPOLSKA SPARTAKIADA

Chromik walczył tylko z czasem

Piękny plon lekkoatletów w dniu dziesięciolecia

(Obsługa „Głosu” podaje dalekopisem)

Piłkarze Warszawy pokonali Poznań 6:0

Po pięknym sukcesie piłkarzy poznańskich w meczu z Węgrami, reprezentanci Poznania ponieśli wczoraj wysoką porażkę. Poznań wystąpił do tego meczu bez graczy ligowej jedenastki Kolejarka.

Warszawianie wygrali zasłużenie, lecz nieco za wysoko, zdobywając bramki do przerwy przez Bogackiego i Żmudziego, nie bez winy bramkarza Konieczki. Zastąpił go bramkarz Budowlanych — Kaczmarek, który musiał cztery razy wyciągnąć piłkę z siatki bramkowej. Bramki zdobyli: Grzybowski, Jaworski, Gogolewski i Jezierski.

Jaśkowiakówna zwyciężyła Prymińską

Na kortach Gwardii w Golecinie rozegrano gry pokazowe w tenisie. Najciekawszy pojedynek stoczyła Jaśkowiakówna (Gwardia) z Prymińską (AZS). Po zaciętej grze zwyciężyła gwardzistka — 6:4, 3:6, 7:5. Pozostałe spotkania przyniosły następujące rozstrzygnięcia: gra pojedyncza mężczyzn: Goliński (Gw.) — Piątek II (Stal) — 7:5, 6:4. Gra podwójna mężczyzn: Goliński-Fraszewski (Gw.) — Bury i Prymiński (AZS) — 6:0, 6:4. Gra pojedyncza juniorów: M. Nowicki (Gw.) — Hadrych (Spójnia) — 8:6, 6:3.

Koszykówka

Stal — 69:42
AZS

Spotkanie stało na słabym poziomie i było mało ciekawe. Stal była drużyną lepszą i zwyciężyła zasłużenie. Najwięcej punktów dla Stali zdobyli: Ostrowski — 18, oraz Dera i Maik po 14. Dla AZS J. Wojciechowski — 14 i Sawicki — 8. W przedmeczach juniorów Stali zwyciężyli juniorzy swarzędzkiego Startu — 62:32. (M.T.)

Oczywiście — czekaliśmy przede wszystkim na bieg 3.000 m z przeszkodami Chromika. Ten zawodnik, który po raz pierwszy zabłysnął na horyzoncie polskiej lekkoatletyki trzy lata temu, na Spartakiadzie — właśnie w biegu na 3 km z przeszkodami — wówczas nie stanął na podium zwycięzców. Wygrał tę konkurencję Graj, wynikiem — 9:33,6 min., no i w czwartek starczyłoby mu to na... ósme miejsce. Przed startem ustalono żelazny harmonogram biegu. Już na pierwszym okrążeniu Chromik wyszedł na czoło i do końca walczył tylko z czasem. Pierwszy kilometr minął w 2:52 min., a więc wykonał harmonogram trenerski z 6-sek. nadwyżką. Połowe dystansu pokonał w 4:21 min., zarabiając jeszcze jedną sekundę. 2 km przebiegł w 5,51 min. — o 8 sekund lepiej niż przewidywano. — Wtedy wiedzieliśmy, że rekord Krzysztofiaka padł, a Chromik wpisał się na listę rekordzistów, no i na listę najlepszych dziesięciu w świecie.

Ostatnie 500 m! Trybuna pełna widzów zaczyna skandować. Speaker podaje czas. Do mety 300 m, a od startu upłynęło zaledwie 8 minut. Jeszcze dwieście m — 8,19 min., jeszcze, jeszcze sto metrów — 8,40 min. Padają dalsze cyfry... — i potężny okrzyk publiczności: jest! jest! — padł rekord Polski... — 8:56,0 min.

Gdy ochłoneliśmy z emocji i radości, można było przystąpić do rzeczowych refleksji. No i okazuje się, że do szczytowego wyniku Chromika jest mu jeszcze...daleko. Oto przede wszystkim nie ma on dobrej techniki brania piłki, przy ostatnich okrążeniach kapął się w rowie z wodą, a na końcu zabrakło mu sił...

GRAJOWY FINISZ

Druga, niezwykle pasjonująca konkurencja było 1.500 m. Początkowo prowadził Graj, potem miejsce jego zajął Kielcewski i biegł na czele do 1 km. Na pierwszych 400 m zawodnicy osiągnęli zaledwie 1:05 min., a więc wynik, nie zapowiadający żadnych rewelacji.

Dopiero, gdy rozpoczął się „grajowski” finisz, mający już

ustaloną sławę, podniecenie wzrosło ogromnie. Za Grajem ruszył w pogoń Potrzebowski, a z gę-



Fot. — K. Przychodźki
„Tandem” szczecińskiego AZS Potrzebowski — Lewandowski w biegu na 800 m zajął pierwsze miejsce.

stwy zawodników wyrwał się jeszcze małeńki Zbikowski. Kielcewskiego zepchnięto na dalsze miejsce. Kilkadziesiąt metrów przed metą Potrzebowski minął w końcu Graja, lecz za wcześnie zdobył się na ten wysiłek. — Wojskowy miał jeszcze zapasik energii i konkurenta pokonał, dosłownie na ostatnich centymetrach przed taśmą. Czołówka naszych średniodystansowców nie „bumelowała”. Graj miał 3:50,4 min. — Potrzebowski ten sam czas. Zbikowski — 3:50,6 min.

REKORD SZTAFETY

Miła niespodziankę sprawiły sprinterki CRZZ i mężczyźni CWKS w sztafetach 4×100 m. — Biegaczkę ustanowiły nowy rekord Polski, biegnąc w konkurencji zrzeszeniowej. Gdyby im dodać choćby Lerczakównę z AZS-u i Kusion (po nauczaniu jej zmiany pałeczki, których nie umie), moglibyśmy się pokusić o medale mistrzowskie w Europie. Poprzedni rekord z Olimpiady w Helsinkach wynosił 43,1 min. Mężczyźni (CWKS) osiągnęli również bardzo dobry wynik — 41,9 min.

J. Likowski

Wyniki * Wyniki * Wyniki

LEKKOATLETYKA (finały)

3000 m Z PRZESZKODAMI:

1. Chromik (CRZZ) 8:56,0 (rek. Polski i 8 wynik w Europie)
2. Chomiczewski (CWKS) 9:14,6
3. Ziółko 9:14,8
4. Górecki (Gwardia) 9:16,4
5. Kielas (Gwardia) 9:24,2

SZTAFETA 4×100 m KOBIEC:

1. CRZZ — 47,8 (rekord Polski)
2. AZS — 48,8

SZTAFETA 4×100 m MĘCZC:

1. CWKS — 41,9 (zrzeszeniowy rek. Polski)
2. AZS — 42,2

1500 m:

1. Graj (CWKS) 3:50,4 (rekord W. P.)
2. Potrzebowski (AZS) 3:50,4
3. Zbikowski (CWKS) 3:50,6
4. Kielcewski (CWKS) 3:51,4

OSZCZEP MĘCZCZYN:

1. Sidło (CRZZ) 72,05
2. Radziwonowicz (CRZZ) — 67,48

PLYWANIE

SKOKI Z TRAMPOLINY:

MĘCZCZYN:

1. Baklarz (Gwardia) 119,48
2. Rekas (Gwardia) 118,98
3. Jonka (CWKS) 110,10

KOBIEC:

1. Chrzyszcz (AZS) wyn. 114,86.

400 m ST. DOW. KOBIEC (fin.):

1. Werakso (CRZZ) 5:46,9
2. Dziukówna (CRZZ) 5:46,8
3. Szulc (Gwardia) 6:02,4

Rekord Polski na pływaniu CWKS

W przedbiegu na 400 m st. dow. kobiet Irena Furnal (CRZZ) ustanowiła rekord Polski młodzików wynikiem 6:17,4.

Dobre wyniki wielkopolskich Włókniarzy

162 zawodników — włókniarzy wzięło udział w dwudniowej Spartakiadzie Okręgowej Z. S. „Włókniarz” w konkurencjach lekkoatletycznych, boksie i strze-

laniu. W igrzyskach najlepiej wypadł start reprezentantów Kalisza, Sławy Włkp. i Zbąszynia. Mniejszą rolę odegrali zawodnicy Poznań, Leszno i pozostałych ośrodków.

Hokeiści CWKS lepsi od reprezentacji Poznania

Zamiast meczu Kolejark — Stal, zorganizowano spotkanie towarzyskie prowadzące w tabeli ligowych rozgrywek CWKS (Wrocław) z reprezentacją Poznania, złożoną z graczy Stali i Kolejarki. Goście mieli przez cały czas lekką przewagę nad mało zgraną drużyną Poznania i wygrali mecz po niezbyt ciekawej grze 2:0 (1:0).

Zwycięstwo kajakówców Stali

W regatach klasyfikacyjnych, rozegranych na jeziorze Rusałka przy udziale zawodników wszystkich miejscowych zrzeszeń Stal po raz drugi z kolei odniosła zespołowe zwycięstwo nad swym najgroźniejszym rywalem Ogniem, uzyskując 238 punktów, podczas gdy Ogień zdobyło 226 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się kajakowcy Kolejarka — 130 pkt., Unii — 120 pkt., Zryw — 96 pkt. i Budowlanych — 38 pkt.

Z 24 rozegranych biegów, przy mało sprzyjających warunkach atmosferycznych, wskutek silnej fali do najciekawszych należały biegi seniorów — sztafeta 4×500, które wygrał Kolejark przed Ogniem. Wyścig dwójek wyścigowych na dystansie 1000 m wygrała Stal w składzie: Augustyniak i Rodziejczak przed Ogniem (Jezewski—Nowacki) w czasie 3:50.

Jedynki seniorów wygrał Augustyniak (Stal) przed Hala-sem (Ogień) w czasie 3:21. Wyścig czwórek zakończył się sukcesem osady Unii przed Kolejarką, Stalą i Ogniem.

W konkurencjach lekkoatletycznych zdobyto ogółem 75 klas. W ogólnej punktacji Kalisz zwyciężył zdecydowanie, uzyskując 133 punkty przed Zbąszyniem — 48, Sławą Włkp. — 36, Lesznem — 19 i Poznaniem — 9 pkt. W zespole kobiet wyróżniły się: Halina Szuster (Kalisz), która zajęła trzy pierwsze miejsca w rzucie dyskiem (35,35 m), granatem (40,50 m) i w pchnięciu kulą (10,09 m); 100 i 200 m wygrała Aleksandra Michalska w czasie 14,3 i 30,4 sek. Zbigniew Najda ze Zbąszynia triumfował w trzech konkurencjach: 100 m — z czasem 11,7, 200 m — 24,4 i w trójskoku — 12,25 m. Wacław Hano (Kalisz) również na swoje dobro zapisał trzy zwycięstwa — mianowicie: w pchnięciu kulą — 12,59 m, w rzucie dyskiem 36,38 m i w oszczepie — 44,50 m.

Mistrzem w strzelaniu z kbks 6a został Bogdan Marciniak (Poznań), który na 200 możliwych, uzyskał 180 punktów i zdobył I klasę sportową.

W boksie bezapelacyjnie górowali zawodnicy kaliszcy, zdobywając wszystkie pierwsze miejsca od wagi muszej do półciężkiej przez Marciniaka, Obalę, Domań, Kobylkę, Koszycażarskiego, Kałęcińskiego i w wadze średniej (mistrza nie wyloniono), Jaworowicza i Warczaka. (x)

Dwa zwycięstwa Bettinga na torze kolarskim

Przy znacznym udziale publiczności rozegrano na torze WSWF dwie konkurencje kolarskie. Wyścig australijski przy udziale 17 zawodników przyniósł zwycięstwo Bettingowi z leszczyńskiej Gwardii w czasie 14:02,1 min. przed Mendelem (Kol.) i M. Marciniakiem (Kol.). Wyścig na 25 okrążeń toru (jedno okrążenie 500 m) wygrał również Betting, dysponowany w czasie 19:16,2 min.

TABELA WIĘKSZYCH WYGRANYCH 10 Krajowej Loterii Pieniężnej

4 dnia ciągnięcia III rzutu 10 K.L.P. dnia 21 — VII — 1954 r.

Wygrana 120.000 zł padła na Nr 105219	22239 24972 24989 28550 29561 32336
Wygrane po 60.000 zł padły na Nr 11134 108623	32426 34254 37730 40047 42245 49960
Wygrane po 40.000 zł padły na Nr 113339	53377 59306 61862 65609 66615 67618
Wygrane po 20.000 zł padły na Nr 1430 16988 100893 106665	72 838 73534 73665 75095 78867 90405
Wygrane po 10.000 zł padły na Nr 29988 49072 57053	91197 93060 93184 93345 93461 94592
Wygrane po 5.000 zł padły na Nr 12237 30893 32610 37250 71097 75751 95407 100698 118953	95871 96874 103053 103638 105169
Wygrane po 2.000 zł padły na Nr 1717 2284 5498 5650 10081 1933 12156 13289 17710 21128 27023 30189 33902 35189 35997 45637 51863 53441 55676 67589 69039 73043 75932 78711 80000 80703 84249 85466 86317 89008 92406 97648 116539 118738	107003 110246 111172 111190 113766
Wygrane po 1.000 zł padły na Nr 1264 8939 9281 17095 20852 21618	114236 116841 118325 119484

Wygraną seryjną w wysokości 60 zł otrzymuje każdy numer losu k. n. czący się na 05, 12, 14, 19, 20, 38, 43, 46, 47, 50, 57, 58, 59, 66, 67, 75, 76, 77, 78, 79, 81, 93, 97, 00 z wyłączeniem jednak tych numerów losów, które zostały już wylosowane w ciągnięciu III rzutu 10 Krajowej Loterii Pieniężnej. W zamian wylosowanych numerów wygrane seryjne otrzymują niewylosowane jeszcze w tym ciągnięciu bezpośrednio wyższe numery losów.

Wykaz tych numerów podany będzie osobno.

Teatry

OPERA — próba generalna

Teatry — nieczynne

Kina

APOLLO — remont

BAŁTYK — g. 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30

„Przygoda na Mariensztacie”

MUZA — g. 14 „W pogoni za sławą”, g. 11, 16, 18 i 20 „Las” (II część)

RIALTO — g. 14 „Jabłko o złocistych jabłkach”, g. 16, 18 i 20 „Dzielnica cudów”

WARTA — g. 14, 16, 18 i 20 „Błyskawica”

CO GDZIE KIEDY

Radio

PROGRAM II

Fala Poznania 249 m

Wiadomości: 5.05, 6, 7, 7.50, 12.04, 14, 17.30, 21.30 i 23.55.

Muzyka: 5.25, 6.15, 6.37, 7.15, 8

— muzyka poranna, 12.10 — pieśń Moniuszki, 12.25 — na swojską nutę, 13.15 — gra orkiestra P.R. pod dyr. H. Debicha, 14.10 — muzyka dla wszystkich, 15 — gra zespół instr. J. Wasiaka, 15.25 — piękne głosy, 16.05 — koncert masowy z Fabryki Maszyn Zniwnych

na Starolece, 17.40 — muzyka, 19.45 — muzyka taneczna 20.25 — utwory skrzypcowe w wyk. M. Michajłowa, 21.50 — muzyka, 22 — szukamy nowych talentów, 22.50 — muzyka taneczna. Audycje inne: 5.10, 12.45, 13 — dla wsi, 8.30, 17 — dla dzieci, 13.10 — przegląd prasy stołecznej, 16 — komentarz słowny, 19 — muzyka i aktualności, 19.25 — audycja literacka, 20.40 — zagadka historyczna, 21 — „Oberża pod grzybkami”. Sport: 17.45 — transmisja II połowy meczu o Puchar Polski, 21.45 — wiadomości.

PRZEKŁĘTY SKARB

Dantke zawtórował jej, ale nie tak swobodnie. Zanim zdążył się zorientować, Anita poderwała się, objęła go za szyję i rzuciła się razem z nim na posłanie. — Ty niedźwiadku, ty! — szeptała mu do ucha. — Byłam pewna, że zdobyłam księcia, szeptała mu do ucha. — Byłam pewna, że zdobyłam księcia z dolarami. Przeczuciwałam to, odkąd się tylko poznaliśmy. Cały czas drżałam na myśl, że nie bedziesz wiedział, co zrobić z pieniędzmi. Powiedz, Fritz, ale uczciwie: czy jeszcze ktoś o tym wie?

— Nie jestem dzieckiem — szepnął tonąc ustami w jej włosach. Przyjęła to z rozwartymi oczyma, wpatrzona w półmrok pokoju. — Masz więcej? — zamiast odpowiedzi, jak zamierzała, w pytaniu jej pojawiła się chciwość.

Jak ostrzeżony w ten sposób, wysunął się z jej objęć.

— Coż to, czy ja mam fabrykę dolarów, czy co? — Chciał zażartować, ale nie wyszło. W słowach jego zadźwięczał lek, jak gdyby bał się, że zdradzi siebie i swą niezwykłą tajemnicę.

Anita czuła, że kłamie. Zastanawiała się gorączkowo, jakby tu wydrzeć z niego całą prawdę. Widocznie postanowił być ostrożny, skoro pokazał jej tylko trzy studolarowe banknoty. Trójka miała dlań chyba magiczne znaczenie. A że ona sama nie była wolna od zabobonów, ostrożność jego przyjęła za bezwysty dowód posiadania ukrytego skarbu.

W pokoju pociemniało. Wygasły piecyk żelazny również nie rozświecał światła. Ta cisza w ruinach przytłaczała ją coraz bardziej. Odożyła na kiedy indziej swój pierwotny zamiar, aby spędzić tutaj noc i — jeśli to będzie możliwe — uspić Dantkego cherry brandy oraz kilkoma tabletkami luminaiu. Mogłaby się wtedy spokojnie rozejrzeć po pokoju. Teraz przyszedł jej do głowy inny pomysł. — Ojej! — wykrzyknęła uderzając się w czoło. — Dziś przecież środa! — No i co z tego? — O dziewięć ułomówiłam się ze swoim współnikiem.

— Wspólnik? Gdzie cię oczekuje twój współnik?

— Na dancingu „Giełda” przy Augustastrasse.

— Na dancingu „Giełda”, Augustastrasse? — pytając o lokal i ulicę, zdradził się ze swą zazdrością. — Śmieszne — mruknął z niedowierzaniem. — Na dancingu załatwiasz interesy?

— Myślisz, że lecę tam ze swoim kramikiem?

— No nie...

— Nie wierzę w tego współnika.

Anita zachichotała w ciemności i stuknęła go w czoło. — Dolarowy książę obawia się, że mu rogi wyrosną? — I ciągnąc go za nos rzekła: — Możesz iść ze mną. Będziemy się chyba tego wieczoru czuli jak równi sobie.

Przestrząsł go jej beztroski ton, którym chciała go przeniknąć i wydobyć zeń tak lekkostrzeżoną tajemnicę. Odezwiała się w nim na nowo w spotęgowanej formie obawa, aby przez lekkomyślność Anity nie znaleźć się za drutem kolczastym lub za okratowanymi oknami. Potrzebował dłuższego czasu, żeby się zastanowić nad jej planem. Gdy zrozumiał, że nie czuje w sobie na tyle odwagi i pomysłowości, aby zamienić dewizę na marki, z ciężkim sercem przystał na jej propozycję. — No, dobrze — przerwał wreszcie milczenie — chodźmy na dancinę.

Anita zauważyła po jego głosie, że go zupełnie zawojowała. — Teraz w porządku — pochwaliła go jak grzecznego chłopczyka, naśladując dziecinna paplaninę matek: — Fritzchen musi robić to, co mamusia każe. Wtedy chłopczykowi będzie zawsze dobrze u, mamusi.

Dantke nie zwracał uwagi na jej paplaninę. Leżąc nierzuchomo w jej ramionach myślał o zawartości sześciu szaf żelaznych w bunkrze. Trzy studolarowe banknoty, które trzymała w ręce, zaksiegował w pamięci jako rozchód, obok tamtych trzech pierwszych. W ten sposób wzmacniał nad nią swoją przewagę.

— Zapal światło — rozkazała.

— Światło! — zawołał Schimanski jak marynarz w bocianim gnieździe.

— Nareszcie — ziewnął Stolle.

„Boss” spojrział na fosforyzującą tarczę swego zegarka. — Minęła siódma. Zejdzie jeszcze z pięć minut, zanim się tamta umaluje.

Stolle zarżał.

Stary spytał z dziecinna naiwnością: — Panowie myślą...?